

EuroMajdan rzuca wyzwanie nowym władzom Ukrainy?

2 czerwca 2014

Wbrew zapowiedziom organizatorów EuroRewolucji, którzy tuż po „przewrocie lutowym” zadeklarowali samorozwiązanie „Siczy Majdańskiej” w czasie wyborów prezydenckich 25 maja, nie wywiązali się z tej deklaracji. Ponadto na 8 czerwca zapowiedziano nawet uroczyste zaprzysiężenie na Majdanie Niepodległości nowego prezydenta Ukrainy Petra Poroszenki – co w oczach działaczy politycznych oznaczałoby swoistą legitymizację ze strony rewolucjonistów oraz organizacji społeczeństwa obywatelskiego. Niemniej nowy mer Kijowa Witalij Kliczko, już po ogłoszeniu wyniku wyborów municypalnych, zaapelował do liderów EuroMajdanu o likwidację miasteczka namiotowego, gdyż centrum stolicy stało się miejscem, gdzie pojawia się coraz więcej włóczęgów, bezdomnych oraz ludzi znajdujących się pod wpływem alkoholu. Ponadto wszechobecny bród i porewolucyjne zgłiszcza odstraszaają zarówno samych mieszkańców, jak i zagranicznych gości.

Uczestnicy zgromadzenie narodowego na Majdanie w Kijowie wygwizdali niedawno wybranego burmistrza Witalija Kliczkę. Lider partii UDAR rozpoczął swoje wystąpienie z minuty ciszy na znak pamięci o tych, którzy zginęli podczas protestów w Kijowie i ukraińskich żołnierzy, poległych w czasie operacji specjalnej na wschodzie. Przemowę przerwały okrzyki „Hańba”, kiedy oświadczył on, że Majdan spełnił już swoją rolę, z kraju wygnano dyktatora i przeprowadzono demokratyczne wybory. Powiedział on, że nie zamierza likwidować miasteczka namiotowego. Aktywiści przekazali Kliczce swoje propozycje w sprawie przyszłości miasteczka namiotowego na placu, prosząc polityka, aby zapoznał się z nimi i udzielił odpowiedzi.

W odpowiedzi na powyższe zastrzeżenia 31 maja 2014 r.

aktywiści EuroMajdanu podpalili, w proteście, przy wylocie na Chreszcztyk opony samochodowe. „Trwamy tu, aby mieć wpływ na władze. Kliczko nie sprywatyzował jeszcze Ukrainy i nie może ot tak powiedzieć – zabierajcie się stąd” – mówił jeden z protestujących. Przedłużający się – od czasu obalenia prezydenta Wiktora Janukowycza (22–26 luty) EuroMajdan jest przede wszystkim wyrazem braku zaufania działaczy społecznych do całej ukraińskiej klasy politycznej, w tym także i tej części, która doszła w wyniku EuroRewolucji do władzy oraz wniosków, jakie wyciągnięto z czasów Pomarańczowej Rewolucji, kiedy to tandem Juszczenko-Tymoszenko, zamiast reformować państwo, pogrążył je w chaosie walki partyjnej.

W rezultacie też magistrat wydał następujące oświadczenie, w którym odżegnał się od wcześniejszej sugestii: „Majdan przywrócił demokrację na Ukrainie – miliony obywateli, wśród których były setki tysięcy kijowian, przyszli tu, aby bronić przyszłości swojej i swojego kraju (...). Rozumiemy, że kraj i stolica powinny wrócić do normalności oraz rozpocząć reformy, których oczekuje społeczeństwo. Obecnie to sam Majdan powinien dokonać wyboru, co do swojej przyszłości”.

Warto także nadmienić, iż w połowie maja samoobrona Majdanu przekształciła się w organizację społeczną, gdyż jej liderzy zostali wchłonięci przez nowy układ rządzący, zaś poszczególne sotnie stały się podstawą organizacja Gwardii Narodowej, której poszczególne bataliony walczą obecnie z separatystami rusofońskimi, reprezentującymi parapaństwowy Związek Republik Ludowych.

W wyniku przestępczych działań obywateli Rosji na Ukrainie zginęły 122 osoby, a rannych zostało prawie 200 – oświadczyła Prokuratura Generalna w Kijowie, badająca udział Rosjan w organizacji nielegalnych ugrupowaniach zbrojnych na Ukrainie. Prokuratura ogłosiła, że dysponuje twardymi dowodami, które świadczą o tym, że obywatele Federacji Rosyjskiej biorą udział w przygotowaniach do konfliktu zbrojnego na Ukrainie oraz w nim uczestniczą, a także zajmują się działalnością

terrorystyczną. Oświadczyła jednocześnie, że według jej wiedzy, na terytorium Rosji znajdują się centra szkoleniowe, które werbują najemników i przygotowują ich do walki na Ukrainie. „W celu wywołania konfliktu militarnego, organizacji aktów terrorystycznych w obwodzie donieckim i ługańskim, obalenia władz państwowych i naruszenia jedności terytorialnej Ukrainy obywatele Federacji Rosyjskiej stworzyli na jej terytorium specjalne centra szkoleniowe, w których prowadzony jest werbunek i szkolenie najemników” – czytamy w komunikacie. Prokuratura obwiniła także straż graniczną Rosji o to, że „w zamian za wynagrodzenie materialne jej funkcjonariusze przepuszczają uzbrojonych najemników z Rosji na Ukrainę, gdzie aktywnie uczestniczą oni w działalności terrorystycznej”.

Drugi batalion Gwardii Narodowej Ukrainy rozpoczął dyżur bojowy koło Słowiańska – napisał na swoim Facebooku Andriej Parubij, sekretarz Rady Bezpieczeństwa i Obrony Ukrainy. Batalion został sformowany z członków samoobrony Majdanu. Wcześniej samoobrona poinformowała, że aktywna faza operacji specjalnej ukraińskich sił bezpieczeństwa została wznowiona w nocy z soboty na niedzielę w Słowiańsku. Między Słowiańskiem a Kramatorskiem krążą śmigłowce, z których ostrzeliwano pozycje samoobrony.

W wyniku ostrzału artyleryjskiego Słowiańska przez ukraińskich żołnierzy odłamki raniły pięciu cywili – powiedział przedstawiciel samoobrony. Ponadto samoobrona poinformowała, że w niedzielę w mieście pojawiły się poważne problemy z łącznością komórkową, całkowicie zniknął sygnał niektórych operatorów. W niektórych częściach miasta odłączono internet.

Uczestnicy wiecu, zorganizowanego na znak protestu przeciwko operacji na wschodzie Ukrainy, rozsypali i podeptali na placu w centrum Doniecka cukierki produkowane w fabryce Roshen, która należy do wybranego niedawno na prezydenta Petra Poroszenko. W taki sposób mieszkańcy Doniecka zademonstrowali swój stosunek do kijowskich władz i Poroszenki. Kilkuset uczestników akcji trzymają w rękach plakaty z napisami: „Nie,

ukraińskiej armii” i „Chcemy pokoju”.

Podczas wiecu zwolenników niepodległości Donieckiej Republiki Ludowej mieszkańcy Mariupola zagłosowali za dymisją obecnego szefa miasta Jurija Hotłubeja i wybrali burmistrza ludowego Aleksandra Fomienko. W wiecu uczestniczyło kilkuset zwolenników DRL. Podczas akcji wśród nich zbierane były podpisy ws. dymisji burmistrza.

Samoobrona obwodu donieckiego uwolniła wszystkich zatrzymanych w ubiegłym tygodniu obserwatorów OBWE – powiedział „burmistrz ludowy” Słowańska Wiaczesław Ponomariow. Wcześniej MSZ Ukrainy poinformowało, że członkowie grupy OBWE zostali zatrzymani przez siły samoobrony. Ze swej strony stały przedstawiciel Rosji przy ONZ Witalij Czurkin na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa podkreślił, że za bezpieczeństwo obserwatorów OBWE na Ukrainie odpowiada strona przyjmująca. Czterech obserwatorów OBWE zatrzymano w obwodzie ługańskim 26 maja. Samoobrona podejrzewała ich o szpiegostwo.

OBWE nie zamierza przerywać swojej misji na południowym wschodzie Ukrainy – powiedział szef biura prasowego specjalnej misji obserwacyjnej OBWE na Ukrainie Michael Bociurkiw. „W Doniecku i w Ługańsku mamy biura, tam pracują ludzie. Nie planujemy ewakuacji lub czegoś innego. Będziemy kontynuować tam prace” – powiedział Bociurkiw. Na konferencji prasowej w Kijowie w niedzielę Bociurkiw powiedział, że do tej pory OBWE nie przywróciła łączności z dwoma grupami, które przebywały na wschodzie kraju.

Ministerstwo Energetyki potwierdziło wpłynięcie na konto części spłacanego przez Kijów długu w wysokości 786,4 mln dolarów za rosyjski gaz, dostarczony w lutym i marcu – poinformował przedstawiciel Ministerstwa Energetyki Rosji. 30 maja fakt spłacenia części ukraińskiego długu potwierdził Komisarz UE ds. energii, Günther Oettinger.

Wiceminister obrony Rosji Anatolij Antonow przedstawił płytę z

„siedmioma minutami brutalnej prawdy” o Ukrainie na XIII Międzynarodowej Konferencji Bezpieczeństwa w Azji „Shangri-La Dialogue”. Wojskowy zwrócił uwagę uczestników spotkania na to, że zachodnie media nie mówią prawdy o sytuacji na Ukrainie i oskarżają o wszystko Rosję. Tymczasem Moskwa dysponuje dowodami na to, że jest inaczej. „Jedynie siedem minut brutalnej prawdy. Kto chce ją poznać, może wziąć od mnie płytę i przekonać się, jak jest w rzeczywistości” – podkreślił wiceminister.

Zastępca szefa Sztabu Generalnego Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej generał lejtnant Wáng Guànzhōng na spotkaniu z wiceministrem obrony Rosji Anatolijem Antonowem zwrócił uwagę na konieczność przerwania operacji specjalnej kijowskich władz przeciwko ludności cywilnej na wschodzie Ukrainy. Spotkanie odbyło się w ramach XIII Międzynarodowej Konferencji Bezpieczeństwa w Azji „Shangri-La Dialogue”. „Podczas omawiania aktualnych tematów w zakresie bezpieczeństwa międzynarodowego szczególna uwaga została poświęcona sytuacji na Ukrainie” – podkreślił Guànzhōng.

Europa sprzyja eskalacji konfliktu na Ukrainie – powiedziała lider francuskiego Frontu Narodowego Marine Le Pen w wywiadzie dla niemieckiego tygodnika „Der Spiegel”. Zgodnie ze słowami Le Pen popiera ona ideę federalizacji Ukrainy, a Unia Europejska jedynie „podlewa oliwy do ognia w konflikcie ukraińskim”, obiecując pomoc gospodarczą krajowi, „którego połowa ludności spogląda na Wschód”. W taki sposób właśnie Europa ponosi odpowiedzialność za ostatnie wydarzenia na Ukrainie. Lider francuskich nacjonalistów wezwała Europę do tego, aby skończyła ona na polecenie USA z rozpatrywaniem Rosji jedynie w negatywnym kontekście.

Kraje członkowskie NATO rozpatrują możliwość zwiększenia obecności sił paktu w Polsce na tle kryzysu na Ukrainie – poinformowała w niedzielę stacja nadawcza Deutsche Welle. Temat będzie omawiany podczas spotkania szefów resortów obronnych NATO w przyszłym tygodniu. NATO poprosiła o to

Polska, która zsyła się na to, że odczuwa zagrożenie płynące ze strony Rosji – podała niemiecka gazeta Spiegel. Zaplanowano zwiększenie liczebności wielonarodowego centrum dowodzenia „Północny-Wschód”, zlokalizowanego w Szczecinie.

Autorstwo: ECAG (akapity 1, 3-5), gb (6), redakcja GR (2, 7-17)

Źródła: Geopolityka.org, Niezalezna.pl, [Głos Rosji](http://GlosRosji)

Kompilacja 14 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”